

## KALENDARZ

Dziś św. Młodzianków.  
D. 29 „ Tomasz Kantuarijskiego  
„ 30 „ Eugenjusza Biskupa.

## CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,  
za każdy następny wiersz po k. 3.

# KALISZANIN,

## TERMOMETR

Zimna	rano	w poł.
Wczoraj . . . . .	3	2
Dziś . . . . .	4	2

## WYSOKOŚĆ BAROMETRU.

Wczoraj } 772 pogoda.  
Dziś } 766 odmiana.

## GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 28 grudnia 1875 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Cena Kaliszana: kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski utrzymujący skład papieru na Nowym Świecie № 62. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą. Od osób, niezostających w ciągłym stosunku z Redakcją, umieszczają się tylko po porozumieniu, za opłatą od umowy.

### Rozporządzenia Rządowe.

Rząd gubernjalny kaliski podaje do powszechnej wiadomości, iż ogólny rozkład składki transportowej na rok 1876 w stosunku 26 kop. z każdego dymu, zatwierdzony został przez ministra spraw wewnętrznych z tem nadmienieniem, aby rzeczony podatek ściągnięty został do kass, w ciągu stycznia roku przyszłego.

### Wiadomości miejscowe i okoliczne.

+ Potrzeba ćwiczeń cielesnych jest jednym z niezbędnych warunków pomyślnego rozwoju organizmu każdej młodej istoty. Natura bowiem obdarzyła ją takim zasobem sił materialnych, że te nie zużyte przez odpowiednie środki, wyrzucić mogą szkodliwy wpływ na jej fizyczny ustrój i spowodować wycieńczenie moralne. Zużycie owego, że tak powiemy, nadmiaru sił, nastąpić musi koniecznie, gdyż to jest prawem natury. Uskutecznić się ono może, albo przez odpowiedni ruch, pracę fizyczną, ćwiczenia gimnastyczne i t. p. środki, inaczej proces zużycia odbędzie się w kierunku szkodliwym dla danej jednostki bo przeciwnym wymaganiom moralności.

Jestto axiomat, oparty na nauce i doświadczeniu. Pojęli go oddawna szczególnie Angliacy i Niemcy, wprowadzając gimnastykę jako jeden z niezbędnych warunków wychowania młodzieży. Ich przykład pobudził do naśladownictwa inne narody, tak, że dzisiaj we wszystkich ucywilizowanych krajach Europy, gimnastyka jako jeden z środków wychowawczych, zyskała prawo obywatelstwa.

U nas od lat już kilkunastu istnieją przy gimnazjach specjaliści nauczyciele gimnastyki. Nauka

ta jednak traktowana jest raczej jako zabawka, w której przyjemne nad pożytecznym przeważa, i dlatego nie wydata dotąd takich rezultatów, jakie przy więcej systematycznym jej wykładzie, otrzymanoby można. Dochodzą nas wieści, że przedsięwzięto już w tej mierze odpowiednie środki, i że w krótko w średnich zakładach naukowych, ćwiczenia gimnastyczne, nauka fechtunku i strzelania, staną się przedmiotami obowiązkowymi. O ile w wieściach tych jest prawdy, niedaleka przyszłość okaże. W każdym razie życzyliby należało, ażeby projekta, jeżeli jakie istnieją, jaknajprędzej w sferę czynu wprowadzonymi zostały.

O potrzebie urządzenia w mieście naszym zakładu gimnastycznego pisaliśmy już dawniej; dotąd jednak słowa nasze nie odniosły skutku. A warty, aby który z miejscowych nauczycieli gimnastyki, pomyślał o czemś podobnym. Na zakupienie potrzebnych przedmiotów i narzędzi, starczy niewielki fundusz, a wydatki, jesteśmy pewni, so-wicie się opłaca.

Wieleż jest takiej młodzieży, której wychowanie domowe nie pozwala korzystać z systematycznego wykładu gimnastyki wprowadzonego w wychowaniu publicznym i iluż pomiędzy nią znajduje się mieszczuchów, którym obcem są koń, strzelba, bujanie za zwierzyńną po lasach i polach, bez których dziecię wioski obejść się nie może. Dla nich to właśnie gimnastyka jest warunkiem zdrowia, warunkiem pomyślnego rozwoju sił fizycznych i ochroną przeciwko zużywaniu soków żywotnych w kierunku anti-moralnym, tak zgubny wywierającym wpływ na całe pokolenia; dla nich racjonalnie ruch przez odpowiednie ćwiczenia ciała, jest jedynym środkiem zabezpieczającym od zgubnych następstw nieruchliwego życia: ociążłości skartłowacenia i mnóstwa wypływających z nich chorób i dolegliwości.

Gdy będzie pod ręką odpowiednio urządzonego zakładu gimnastycznego, latem pod odkrytym niebem a zimą w pokoju, wszyscy ci, którzy czuć będą

potrzebę ruchu, nie omieszkają zeń korzystać, tym więcej, że w zakładzie czekać ich będzie pewien rodzaj rozrywki połączonej z pożytkiem.

Dalej więc panowie ekwilibryści, interes dobry, który z was z niego prędzej skorzystać potrafi? — Choć mokro było i ślizgo, tłumy ludu snuty się po ulicach naszego miasta, podczas świąt Bożego Narodzenia. Świątynie przepięknie były pobożnymi, i największe fale przechodniów zwracały się ku kościołowi Ś-go Mikołaja i księży Franciszkanów.

W pierwszym celebrował ks. Michalski; a słowo Boże wygłosił ks. Modrzejewski; w drugim zaś nabożeństwo odprawił ks. Wołyniec, a kazanie wypowiedział ks. Mazurkiewicz.

W obu kościołach podczas nabożeństwa, amatorzy i amatorowie muzyki odśpiewali hymny religijne, horalne i solowe.

- Po czterdziesto-ośmio godzinnym deszczu i plusku, w drugi dzień świąt przymrozek skrzepił kałuże miejskich chodników i to zapewne przyczyniło się do liczniejszego zebrania publiczności na przedstawienie teatralne, gdzie dawno sztukę naszego niezrównanego nestora hr. Aleks. Fredry pod tyt. „Gwałtu co się dzieje“. Sztuka ta mająca za przedmiot próbę emancypowania się pici pięknej, przed wielu bardzo laty już pertraktowaną, doskonałych znalazła przedstawicieli w paniach: Rakowskiej, Czajkowskiej, Więckowskiej i Wesołowskiej oraz w panach: Mikulskim, Szederze, Molskim i Kossowskim. Sztuka cała wyszła przy współudziale zacytowanych artystów z humorem i znajomością rzeczy, a co najważniejsza z zupełnym zadowoleniem publiczności.

— Prośna, wskutek nagromadzonych lodów tamujących jej przejście około śluzy, zagrażała wylewem; biedni mieszkańcy Rajskowa podczas świąt, nie mogli w spokoju spożyć darów Bożych, bo woda ze Swendrni pozalewała im domostwa, zmuszając do spiesznej wyprowadzki.

## FANTASKA

### SZKIC DO POWIEŚCI

przez

ALEKSANDRA M. JAWORNICKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Gdy wyszedłem ze sklepu, trzymając w ręku pieniądze za sprzedane warkoczki, tyle właśnie ile było potrzeba na zakupienie lekarstwa, myśl pewna przeszła mi przez głowę. W tej chwili jednak wspominałem na przysięgę, którą dałem Marji i ze zgrozą ją odepchnąłem.

Szedłem do apteki. W drodze myśl natrętna ciągle wracała, niedawała mi pokoju, przed memi oczyma przesuwano się bezustannie: zimne poddasze, wynędzniała z głodu Marja, dziecko umierające, a w uszach dzwignęło straszne zapytanie:

— Co jutro z sobą poczniesz? Wtenczas obłąd i szal mnie jakiś ogarnął. Zapomniałem o przyrzeczeniu i zamiast do apteki pobiegnęłam, gdzie przed miesiącem ostatni grosz mojej rodziny na kartę postawił i tam dziś życie mego Karolka przegrałem!

Późno w noc, bez czucia i myśli przywiłokłem się do mego mieszkania. Przy łóżku Karolka, jak posąg blada, nieruchoma klęczała Marja a na postaniu, leżał zimny już trup mojej dzieciny. Na ten widok, który wypiętnował się niezatar-

temi śladami w mojej duszy, wróciła mi pamięć wszystkiego!

Marja ujrawszy mnie, jak groźne widmo powstała i wyciągając wychudłą rękę, wskazała na dziecko. Spojrzała na mnie i wtenczas serce jej z oczów i twarzy mojej wszystko widać odgadło, bo w jednej chwili, jak zraniona lwica, rzuciła się na mnie i głosem straszonym, który dotąd w uchu mojem gęczy i ściga mnie wszędzie, wołała:

— Oddaj mi życie mego dziecka!

Co dalej się stało, tego już nie wiem, nie pamiętam. Później jak przez sen tylko coś mi się w głowie majaczyło, przed oczyma snuły się jakieś blade postacie, słyszałem sztuk zabijanych trumień, śpiew księży... widziałem krzyże, mogiły, a potem... potem... ze snu tego ocknąłem się na łóżku szpitalnym.

O czemuż wtenczas nie umarłem raczej!

Powoli jednak wróciłem do zdrowia. Choroba opuściła ciało, lecz za to w głowie, w sercu, w duszy mojej, pozostało na zawsze inne straszniejsze cierpienie, — wyrzut sumienia!

Wróciwszy ze szpitala na to poddasze, znalazłem się zaraz sam jeden na świecie a na cmentarzu wyrosły cztery mogiły, które w zimnym swoim łonie ukryły na wieki wszystkie moje, wszystko com kochał na świecie.

I przy tych słowach, Walenty oczy swe które łzami mu zasłyły, ukrył w wychudłych dłoniach, bolesne westchnienie z piersi się jego wyrwało i zamilkł na chwilę. Szauując jego boleść i ja milczałem także.

— Niedługo potem, mówił dalej ten nieszczęśliwy człowiek, dostałem miejsce w kantorze. Dano mi chleb wtenczas, gdy już nim nie mogłem się z nikim podzielić. Przyjąłem jednak zajęcie aby nie umrzeć z głodu i myśląc, że może praca całodzienna złagodzi chociaż cokolwiek ból serca, tęsknotę i uciszy wyrzuty sumienia. Próżna nadzieja! Z dniem jeszcze było jako tako, ale gdy wieczorem wróciwszy do domu znalazłem się sam w tej izdebce, gdzie każdy jej kącik, minione mi chwile na pamięć przywodził, wtedy przeszłość jak żywa stawała przed memi oczyma. Zdawało mi się ciągle, że stoi przy tym piecu maleńkie łóżeczko Karolka, że widzę zimne skostniałe jego ciało, a nad niem schyloną, bladą postać Marji i słyszę głos jej straszny, wołający na mnie, bym oddał życie jej dziecka. O! ten głos brzmiał ciągle w moich uszach, zdawały się powtarzać echem odarte ściany stacji i wołać na mnie: Zabójco! bądź przeklęty na wieki...

Wspomnienia te z jednakową siłą codziennie wracały i jak sęp Prometeusza serce mi z piersi wydzierając do szaleństwa przywodziły!

A jednak co powiesz? pomimo tego wszystkiego, nie miałem siły porzucić tych kątów. Zdawało mi się, że życie moje przebytemi cierpieniami zrosło się z temi kątami.

Ten kominek, to okno, każdy sprzęt niemal, ma dla mnie swoje wspomnienia, każdy z nich jakąś chwilę jasną lub ciemną w mem życiu na pamięć mi przywodzi.

-8- Tutejsza dyrekcja teatru, przysposabia kilka najnowszych utworów Lubowskiego, dotąd jeszcze nie grywanych na tutejszej scenie.

Od zamieszkałych w mieście naszym członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami, dowiadujemy się, iż w jednej z tutejszych restauracji, dla ukarania psotnego kota, wkradającego się do śpizarni, powypalano mu oczy rozpalonym żelazem.

Na sprawcę, tak okrutnego czynu, podobno policja nałożyła stosowną karę pieniężną; nie mniejszej karze uleż by powinien właściciel jednokonnego wozu, przejeżdżającego niedawno szosę turecką, w którym prócz gospodarza starozakonnego, siedziało ośmiu passażerów na czterech workach napełnionych zbożem.

-8- Z przysłą wiosną rozpocznie się gruntowna restauracja gmachu tutejszego trybunału, do którego dobudować mają dwa pawilony. Plan wentylacji i kaloryferów wedle najnowszych wymagań nauki, sporządza tutejszy budowniczy gubernjalny pan Chrzanowski.

Mieszkańcy ulicy Grodzkiej narzekają, iż usunięto jedyną latarnię gazową, jaka się znajdowała na przestrzeni tej ulicy od gimnazjum do Poprzeczno-Warszawskiej. W miejscowości tej nieopodal poczty i kilku hotelów, gdzie zwykle panuje największy ruch pojazdów i osób pieszych, bardzo łatwo uleż można wypadkowi, zwłaszcza wśród ciemnej nocy.

W księgarni p. Grabowskiego zwraca na się powszechną uwagę, album widoków kaliskich, wykonane przez znanego, zaszczytnie artystę fotografa pana Zewalda.

Już to najpoetyczniejsze zakątki naszego parku i okolicy, potrafił pan Z. odnaleźć, aby je zamieścić w rzeczonem albumie, którego każda stronica zawiera widoki, odznaczające się smakiem i elegancją wykończenia.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia, odbył się w sali koncertowej, koncert orkiestry konstytucyjnego tu pułku huzarów.

Zeszłego piątku w południe, rozrzewniający odbył się akt w tutejszej ochronie; wobec jej opiekuna W-go Jana Niedomańskiego i zaproszonych osób, uboga dziatwa otrzymała na kolendę różne podarki.

-8- Przed kilku dniami wieczorem o siódmej godzinie, pewna kobieta (żona włościanina Szymka z Rajskowa) napadnięta została na szosie tyńieckiej przez człowieka w ubraniu wojskowym który zdarł z niej chustkę; winowajcę zdołano natychmiast przytrzymać.

W sporach zachodzących pomiędzy publicznością a zarządami kolei żelaznych, o wynagrodzenie za zgubiony lub uszkodzony w transporcie przedmiot, zwykle te ostatnie zastaniają się regulaminem kolejowym, na mocy którego, nie zwracają poszkodowanemu całej wartości zatraconego przedmiotu, ale tylko wynagrodzenie obliczane w stosunku jego wagi.

Otóż możemy zawiadomić czytelników iż sądy w Rossji wspomnianym regulaminom kolejowym

Tu przeszedłem wszystkie męki piekła, tu umrę zapewne.

Wkrótce po śmierci Marji, przechodząc ulicą około sklepu fryzjera, któremu w czasie choroby Karolka sprzedałem jej włosy: za lustrzanymi szybami magazynu, zobaczyłem wystawiony na sprzedaż warkocz mojej żony. Poznałem go od pierwszego wejrzenia, byłbym go poznał pomiędzy tysiącami innych, bo tylko Marja jedna miała tak długie i gęste włosy, z takim złotawym połyskiem. Myśl, że że to co było jej własnością, czem biedaczka tak się szczyliła, że te jasne sploty, którem tyle razy do ust moich przyciskał, mogą się stać niedługo własnością jakiej innej, obojętnej mi kobiety, zdawało mi się być obrazą dla jej pamięci.

Nie wahałem się jednej chwili w tem com postanowił uczynić. Wszedłem do sklepu, zapłaciłem zdziwionemu fryzjerowi bez targu, tyle ile za nie żądał i uszczęśliwiony nabyciem wróciłem do domu.

Wydawszy na kupno włosów ostatnie jakie miałem pieniądze, przez tydzień prawie obiadu nie jadłem; za to jednak, jedyna pamiętka po mojej Marji, przypominająca mi wprawdzie chwile najbardziej bolesne w życiu, stała się moją własnością i odtąd nie opuszcza moie nigdy.

Ale dość tego, mówi dalek Walenty, po chwili smutnej zadumany, wieczór już niedaleko a ja nieskończyłem jeszcze mojej historii. Niedługo będzie temu koniec, pozostał tylko rozdział ostatni, — powolne moje konanie.

nie przyznają żadnej mocy i prawa obowiązującego publiczność, jak tego mamy przykład w sprawie Koromina przeciw kolei Warszawsko-Petersburskiej, którą sąd w 1-ej instancji rozstrzygnął na korzyść Koromina.

Z okoliczności minionych świąt Bożego narodzenia a nadewszystko wilji, donosi nam korespondent z Stawiszyna, że jeden z żydków stawiszynskich chcąc zrobić *geszeft*, pożyczał częstokroć, od kogo mógł, po kilkanaście i kilkadziesiąt rubli na zakup ryb, i obiecywał każdemu w procencie karpi „na wilję“.

Zebrawszy tak coś około 700 rs. zemknął za granicę, z kąd wprawdzie powrócił, ale cóż? kiedy i bez pieniędzy i bez ryb i nikomu nie oddał.

Tak to zwykle bywa, że ludziom pracy zastępującym na zaufanie, mniej dowierza niż zgręcznym oszustom i szarlatanom, którzy zawsze potrafią z naszych słabości.

Dowiadujemy się także, iż stacja pocztowa w Stawiszynie przeszła w inne ręce: dotychczasowy pocztalter i ekspedytor p. Józef Pagowski, dnia 13 b. m. odstąpił praw swoich panu Antoniemu Nowakowskiemu który w urzędzie swym przez władzę pocztową już zatwierdzonym został.

Część szosy warszawskiej i łódzkiej w promieniu pięciu wiorst od naszego miasta, wysypało szabrem na utrapienie koni zwłaszcza źle kuty. Kiedyż doczekamy się owego gniotownika, zapomocą którego w ciągu kilku godzin wygładzą się największe zasypy.

Dla dogodności graczy na loterję warszawską, podajemy łatwy sposób wyrachowania przypadającej wygranej na ćwiartkę, po potrąceniu prawem zastrzeżonych 16% (na prowincji).

Należy w summie stanowiącej całkowitą wygraną odrzucić ostatnią z prawej strony cyfrę, pozostałość podwoić i to będą ruble, do nich dodać tyle kopiejek ile cała summa wynosi i wyjdzie ilość żądana.

Np. Los wypadł na 110 rub. Oddzieliwszy ostatnią cyfrę, to jest 0, pozostaje 11, a podwojone 22 rub., do tego dodajemy 110 kop. czyli 1 rub. 10 kop. i wypadła rubli 23 kop. 10. Co stanowi całkowitą ilość, jaka przypada z prawa do ręki wygrywającego na ćwiartkę.

Dowiadujemy się z „*Wiek*“, iż losowanie przedmiotów sztuki, zakupionych przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych odbędzie się d. 30 b. m. Osoby zatem, które nie uiściły jeszcze opłaty za swoje bilety udziałowe, powinny pospieścić się z złożeniem takowej.

Czytamy w gazecie Kieleckiej: „Jeżeli dać mamy wiarę nadesłanej korespondencji z miechowskiego, a pisanej przez znaną nam osobistość, to cytowany w niej przykład dowodzi o jowialnej naiwności chłopka i dobrym humorze pana rządcy, jak widać gorącego zwolennika poligamii.

Doniesienie tak brzmi: „Przed niedawnym czasem do plebana w miechowskim przybył słujący dworski z prośbą o ogłoszenie zapowiedzi, a

Ciągła tęsknota za żoną i dziećmi, zgryzoty i rozpacz wreszcie żem przyczynił się do ich śmierci, doprowadziły mnie wkrótce do tego, żem zaczął pić aby je w sobie zagłuszyć. Piłem, bo wtedy obojętnem dla mnie się stało do czego mnie to doprowadzi. Ludzi tylko którzy mieli jakąś przyszłość przed sobą, jakiś cel wytknięty, mogło to ochodzić, ja zaś nie miałem już żadnej przyszłości.

Marja i dzieci moje, to był cały mój światek w którym żyłem dla niego i przez niego jedynie. Dla nich tylko podejmowałem wszystkie moje zabiegi, pracę i starania, przez nich wreszcie, cierpiełem lub byłem szczęśliwy. Rodzina była duszą mojej duszy, najżywniejszą treścią mego istnienia. Póki ją miałem, póty było mego życia, póty istniał cel przedemną, lecz gdy jej nie stało, wszystko! sławę, nadzieję żądę nawet szczęścia pogrzebałem w sobie.

Upajając się codziennie nie zdołałem przecież zapomnieć przeszłości. Przeciwnie, trunk potęgował cierpienia, odbierał mi wprawdzie przytomność, ale nie zgłuszył sumienia.

Porzuciłem więc trunk.

W tymże czasie, oddalono mnie z zajmowanego miejsca jako nałogowego pijaka! Nie wiele mnie to obeszło. Nie miałem na kogo pracować, to zaś co zarabiałem później z przepisywania akt u adwokatów, aż nadto wystarczało na moje nudne utrzymanie.

Porzuciwszy wino i wódkę, zacząłem używać nierównie działniejszego środka, który usunął

zapytany przez proboszcza czy jest wdowcem, śmiało odrzekł, że ma żonę i 4-ro dzieci, lecz za bytnością w Krakowie słyszał że w dzisiejszych czasach można mieć *dwie żony*, i że rządcą majątku gdzie służy kazał mieć po dwie kobiety, a w razie niezastosowania się do polecenia, służący utraci miejsce“.

W dokończeniu ciągnięcia 5-ej klasy 125 loterji klasycznej, znaczniejsze wygrane padły: rs. 10,000 na № 14,291; rs. 8,000 na № 20,721; na № 868, 14,560.

W dalszym ciągu złożono zamiast osobicie składanych powinszowań Nowego Roku na ubogich, od W-ch: Dr. Walerjan Wilczewski, Dr. Julian Merkel, Ksawery Balczewski, Dr. Adam Drozdowski, L. Engler, Edward Pawłowicz, J. E. Peszke, S. Kiełczewski, J. Niedomański, Bartołd po rs. 1, czyli razem rs. 10. W-ny Rzączyński rs. 3; W-ny Krzesimowski jeometra rs. 1; W-ny Wołoszyński emeryt z małżonką rs. 1 kop. 50. W-ny Stanisław Mianowski rs. 1; W-ny Rasmowski b. Naczelnik rs. 1; Bracia Jaensch rs. 4. Dla krawca Jaszkowski od p. A. z Brudze-wa rs. 3.

Dla starca T. od ks. T. rs. 1.

(*Art. nad.*) — Śmiejemy się mimowoli z zachwyty synów aljonu do sztuki bokswania. Co kraj to obyczaj! a jednak niech co chce będzie nie złą jest rzeczą ów talent bokserów angielskich, o czem przekonac się można było nie dalej jak na tutejszym targu ostatnich dni kilku przedświątecznych. A toć to *siła* literalnie powiedziawszy, można było dostać się do fur z produktami zamiejskimi. Może czytelnicy łaskawi powiedzą, iż nic to dziwnego — gdyż mały dowóz sprowadza ścisk kupujących, ba! ale tu właśnie leży *casus* fatalności, iż nie kupujący na użytek swój własny, ale kupujący na spekulację nie pozwoli formalnie dobić się do niczego. Przekupnie otaczali zewszed stron fury i bokсами czystej krwi angielskiej nie pozwolii zbliżyć się nikomu do produktów i drobiu.

Jakkolwiek piękna jest rzeczą, iż brodacie prostaczkowie kształcą się w sztukach rycerskich i to zamorskich, ale... niechże na tem nie cierpi całe miejscowe społeczeństwo! Trudnoż zamilczeć znowu tam, gdzie sińce na rękach i bokach, są dowodami arbitralności szajki już tu prawdziwie rozbijającej spokojne nasze i pracowite żony, matki i kuzynki. Czy nie ma na to środka aby usunąć przekupstwo z akompaniamentem bolesnym dla publiczności połączone — odpowiedzieć nie trudno, jest środek i to bardzo prosty, niechajby tylko jedna połowa tych rycerzy — odsiedzała kożę tygodniową o chlebie i wodzie, a druga — zapłaciła porządną karę na rzecz miasta; i to winno powtarzać się dopóty, dopóki nie usunie toby przekupstwa, które jest czystą zbrodnią materialną, a wówczas zobaczylibyśmy komuby się

z duszy mojej to, co stanowiło jej chorobę a dał mi w zamiar to, za czem ciągle tęskniłem.

Tem lekarstwem stało się opium.

Opium środek cudowny, niezrównany! Temu kto go wynalazł dałbym królewską koronę.

Patrz na moje blade oblicze, na błędne oczów spojrzenie, widzisz jak ręce i twarz moją ścigają nerwowe drgania, to są jego skutki. Dziś, jutro, może mnie już tu nie będzie, cóż mnie to jednak obchodzi! Ono dało mi zapomnienie, ono mi stworzyło świat pełen ułudy, żyłem w nim, pieściłem się z moją drogą Marją z moimi działkami, dało mi wreszcie to wszystko za czem ciągle tęskniłem.

O! opium cudownem jest lekarstwem!

Od chwili tej gdy pierwszy raz doświadczyłem skutków tego narkotyku, codziennie już wieczorem zamykałem się w mojej stancyjce i upajając się nim, oddawałem się rozkoszom marzeniom, w które mnie wprowadzał. Wtenczas to wszystko, czego mi świat odmówił, co ludzie i los złowrogie wydarli, wracało do mnie. Cichy mój rodzinny domek, dostatki, dzieci, żona, przesuwali się kolejno przed memi oczami. Dziecinny twardszyk swe uśmiechnięte zwracały do mnie, usteckka ich witając mnie wołały: tato, nasz tato i tak jak za życia swego rączkami obejmowały mnie za szyję a ja pieszcząc się z niemi pod palcami memi czułem dotknięcie ich miękkich jedwabistych włosów.

sprykrzyło, czy tym bokserom przekupstwo czy władzy miejscowej zamykanie ich w kozie i branie dotkliwych kar pieniężnych.

Aby zaś raz koniec wzięło tego rodzaju nadużycie — sobie i wszystkim poszczególnie z serca życzymy.

## Różne wiadomości.

-n- Ostrzegamy niniejszym pp. amatorów różnanych olejków do włosów, iż farby trujące anilinowe bywają mieszane i do kosmetyków, oraz, iż używanie takowych, może spowodować co najmniej... łysinę.

-n- Fakultet medyczny Warszawskiego Uniwersytetu przyznał stopnie lekarzy pp. *Turkowskiemu Konstantemu, Zielnińskiemu Wojciechowi i Woldemarowi Zdanowiczowi.*

-n- W Wieluniu zmarł Stefan Nożyński starzec 106 lat wieku mający. Do zgonu samego zachował zdumiewającą pamięć. Jako zabytek żołnierskiego życia, posiadał znajomość hiszpańskiego, francuskiego i włoskiego języków.

-n- W tych czasach przy rozwalaniu karczmy w powiecie grójeckim, w dobrach Zalesie, znaleziono kilka szkieletów ludzkich, które według opinii lekarskiej, przebywały w ziemi około 50 lat. Śledztwo prowadzi się. Wypadek ten naprowadził ludność na temat historii o rozbójnikach karczmych, które tak miłą są zabawką dla dzieciennego wieku.

-n- Opuścił prassę „Kalendarz Handlowy“ wydany staraniem Gazety Handlowej, który jako nabytek ważny w interesach podręcznych handlowych zaleca się zupełną specjalnością i sumienną opracowanym wydawnictwem.

-n- Panom obywatelom ziemskim możemy polecić dzieło Dra Edwarda Lucasa w tłumaczeniu p. Ludwika Dembowskiego pod tytułem „Warzywnictwo.“ Dzieło to zawiera teoretyczno-praktyczny wykład uprawy ogrodowej i rolnej roślin warzywnych.

-n- Donoszą „St.-Petersb. Wied.“ iż na prokuratora Warszawskiej Izby Sądowej, ma otrzymać nominację pod-sekretarz departamentu kasacyjnego kryminalnego w senacie p. Trachtenberg.

-n- W Ciechanowie, miasteczku powiatowym w gubernji płockiej, miało miejsce przedstawienie amatorskie na korzyść pogorzalców Przasnysza, i fundusz ztąd osiągnięty wyniósł rs. 1000 przeszło, wyraźnie *rubli tysiąc.* Błogosławiona okolica, która posiada wielu zacnych obywateli kraju pohopnie niosących grosz wdowi na ołtarz cierpiącej ludzkości.

-n- Znany historyk rosyjski Pogodin, zmarł w Moskwie z powszechnym żalem wszystkich miłujących jego talent.

-n- Zwiastując nie miłą nowinę, iż Warszawa w tych czasach ma wielu pacjentów chorych na zapalenie i tyfus, mamy na celu zwrócić uwagę czytelników na obostrzenia mogące zapobiedz tak dotkliwej chorobie, która u nas w Kaliszu jako w miejscu nawodnionem, tak się wyraża i zmianie aury, może być straszną klęską i trudną do leczenia.

-n- Warszawa tak skora i obfita w pomysły podnoszenia bytu nieszczęśliwych współbraci, — powiększyła fundusz na ten cel o 4,000 rs., ze składek przy zwiedzaniu bazaru w salach reductowych. Mój Boże! jak to pięknie pomyśleć tylko o przyłożeniu ręki w tak pięknym celu, a cóż dopiero być czynnikiem otarcia niejednej łzy niedoli... zdaje się, iż to cała radość prawdziwego chrześcijanina, nie wszyscy jednak i nie wszędzie dostąpić mogą tej radości, i przyznać się do współczucia na niedolę biednych. Są zakątki w kraju, gdzie egoizm czy mieszana pojęć lub krwi, tamuje postęp wszystkich najszlachetniejszych idei. Ogień postępu widocznie pali na popiół serca, a fabrykacje przemysłowe pochłaniają strony uczuć miłosiernych. Co to będzie w przyszłości nie trudno przewidzieć.

## KWESTJA PALĄCA.

Ze wszystkich stron kraju dochodzą nas skargi, na nielitościwe trzebieenie lasów i niszczenie tym sposobem najgłówniejszego materiału używanego na opał — drzewa. W dzisiejszych warunkach naszego bytu nietylko trudnem ale i niemożliwym

jest temu przeszkodzić, ograniczony dobrobyt i idąca zatem smutna konieczność, zmusza po największej części właścicieli ziemskich posiadających jeszcze lasy, szukać w trzebieeniu tychże choćby chwilowej o polepszeniu ciężkich warunków bytu.

Nic więc dziwnego, że przy wzrastającym ogłaceniu bliższych czy dalszych okolic miast z lasów, brak paliwa coraz bardziej czuć się daje, a cena jego do wygórowanych już rozmiarów dochodzi.

Do takich właśnie nieszczęśliwych miast należy i Kalisz, posiadający jeszcze nie tak dawno ogromne w okół lasy, a dziś w obrębie kilkomiłowym nawet, nie ma ich i tyle ażebym na potrzeby miasta materiału opałowego dostarczyć mogły.

Nie mamy też w bizkości kopalni węgla kamiennego, aby nim jako tańszym produktem zastąpić drzewo, a torf a nawet antracyt, aczkolwiek w gubernji tutejszej obficie się znajdują, jednakże z powodu nader ograniczonej ich eksploatacji, dotychczas nie bardzo szerokie mają zastosowanie. Wiemy bowiem, że z takim trudem i mozółem wyszukiwane i wykryte pokłady torfu w całym prawie kraju przez zasłużonego Glinojckiego, w niektórych tylko zakładach fabrycznych i gorzelniach miały zastosowanie; na domowe zaś potrzeby w bardzo skromnych rozmiarach albo wcale nie były używane.

Skutkiem więc tego, w obec braku paliwa i z każdym rokiem wzrastającej jego drożyzny, jakież przedsięwzięć środki w tej tak ważnej, że się wyrażę *kwestji palącej?* Według mnie jeden tylko środek — oszczędność, może położyć tamę złemu. Naturalnie, nie mówię tu o oszczędności paliwa, t. j. żeby mniej drzewa kłaść w piec, lub zamiast dwa razy, raz tylko na dzień palić a pomimo tego cierpieć zimno, ale mam tu na myśli, oszczędność wynikającą z rozwoju eksploatacji innych materiałów palnych, dających wyborne ciepło za stosunkowo niską cenę.

Któż z nas bowiem nie zna przestarzałej i niewłaściwej już dziś konstrukcji pieców w Kaliszu, nieprzynoszących lokatorom należytego pożytku? Nietylko bowiem, że takowe nie ogrzewają jak się należy mieszkań, ale jeszcze narażają na ogromne koszty, pochłaniając bez pożytku w swych czeluściach masy drzewa. Nierzadko można u nas znaleźć mieszkania, w których pomimo okazałych pieców i nieustannego w nich palenia, bez futra lub ciepłego odzienia wysiedzieć nie można, skutkiem czego w czasie zimy, cała nieraz rodzina przepędza dnie całe w jednym lub dwóch pokojach opalanych, nieużytkując z reszty mieszkania. Jestto bardzo naturalne, ale czy wygodne i zdrowe? o tem wiele możnaby powiedzieć.

Wystawmy sobie tylko, przykre położenie tutejszej gosposi, zmuszonej przyjąć gościa w nieopalanym salonie, i tegoż biednego gościa w opiętym tużreczku, lub kusym fraczku, silącego się przy akompanjamencie usposobionych *tremolando* zębów, prowadzić dowcipną rozmowę.

Lecz wróćmy do rzeczy. Główna więc przyczyna złego jak widzimy, leży w niewłaściwym urządzeniu pieców, które o ile uważałem są tu po największej części konstrukcji odwiecznej, a przynajmniej z owych błogich czasów, kiedy to jechało się z Kalisza do Sieradza samymi lasami, i kiedy dziennie nieraz cały sążeń pochłaniał jeden kominek.

Przy takiej więc drożyznie drzewa, a nawet i węgla kamiennego (choć przy zbliżonej już koleji żelaznej), należy baczeniejszą zwrócić uwagę na to, co w tym względzie rzeczywiście pod względem ekonomicznym korzyść i pożytek przynieść może. Chcę tu zatem zwrócić uwagę na restaurację pieców, albo też na zastąpienie ich innymi, dającymi większe ciepło a spotrzebuującymi mniej materiału.

Dotychczas wiele systemów budowy pieców starano się udoskonalic, ponieważ zaś w nich zawsze coś brakowało, niemogły więc odrazu zadaniu odpowiedzieć i tym sposobem na rozpowszechnienie zasłużyć. Dopiero w ostatnich latach szczególniejszą zwrócono uwagę na piece systemu D-ra Meidinger'a, które coraz bardziej ulepszone, doszły dziś do tej perfekcji, że zagranicą cieszą się wielkim powodzeniem, i zasługują tem samem, aby i u nas obszerniejsze znalazły zastosowanie.

(D. n.)

## Sprawozdanie targowe z rynków miejscowych.

Kalisz dnia 28 grudnia 1875 r.

Korzec żyta 4.80, — pszenicy 7.20, — jęczmienia 4.20, — gryka 4.49, — owies 2.70, — za 256 kwart: jagieł 19.20, — kaszy jęczmiennej 10.24, — gryczanej 15.36, — drobnej 25.92; — za 295 funtów: mąki I-go gatunku 15.75, — zwyczajnej 10.56, — pyłowej 12.32; — talar kosztuje rs. 1 kop. 13; — floren austriacki kop. 67; frank 30 kop.; pud siana 60 k., — stomy żytniej 32kop., — wiadro okowity 6.50, — szumówki 3.70; — robotnik pieszy 45 kop., — furmanka z 1 koniem 1.50, — parokonna 2.50; — mięsa: 1 funt wołowiny 8 kop., baraniny 8 kop., — wieprzowego ze skórą 12 kop., bez skóry 10 ½ kop., — słoniny i sadła 23 ½ kop.

## Przegląd polityczny.

W ostatnich trzech, a raczej dwóch latach, przyjaźń między Austrią a Prusami Niemcami stała się przedmiotem nieprzerwanym hymnów dzienników wiedeńskich i dzienników półurzędowych, poufnych i natchnionych pruskich. Ze strony dzienników te hymny były szczere, odpowiadały ich życzeniom. Prassa niemiecka austriacka również jak stronnictwo centralistowsko-niemieckie niczego goręcej nie pragnie i nad niczem sumieniem nie pracuje, niż nad bezwarunkowem oddaniem Austrii pod kierunek Pruss, nad zupełną Austrii na rzecz Cesarstwa Niemieckiego abdykacją i uznanie swej od tegoż Cesarstwa zależności. Nie mówi się tego ani pisze jasno, bo podobne życzenia niekiedy zatracać mogą o zdradę stanu, ale się w tym kierunku działa powoli, a konsekwentnie, w prassie, w szkole, na zebraniach ludowych, w parlamencie, w prawodawstwie, słowem na wszystkich drogach. Lat jeszcze kilka podobnego gospodarstwa centralistowsko-niemieckiego, a państwo austriacko-węgierskie może się pewnego pięknego poranku przebudzić najzupełniej obywatelnie względem Niemiec i bezwłasnowolnie.

Ostatnie posiedzenie zgromadzenia narodowego miało charakter wyjątkowy. Najprzód, żaden ze czterech kandydatów do dwóch pozostających krzesel senatorskich, nie otrzymał należytej większości głosów. Admirał de Montaignac pozyskał tylko 305 głosów, na 635 wotujących; markiz de Malleville 302; baron de Janze 263; książę De-cazes 156. Izba tedy, pod koniec swojego żywota, zesła do tego, iż nie może się zdobyć na jakąkolwiek większość. Koalicja lewicy z prawicą legitymistyczną, rozwiązana; orleaniści stoją samotnie; bonapartyści także, zmieszani cokolwiek wynikiem swojego poparcia danego bezinteresownie republikanom w wyborach poprzednich.

Dziennik Szwajcarski „Gazette de Lausanne“ donosi o przybyciu do Szwajcarii niejakiego Pawłowicza, mniającego się być generałem wojsk powstańczych i mającego być jednym z głównych przywódców ruchu w Hercegowinie. Dotychczas wprawdzie nie było jeszcze mowy o generałach herceg. Nazwisko zaś Pawłowicz, a mianowicie Peko Pawłowicz, często jest powtarzanem w opisach działań wojennych. Być tedy może, że przybyły do Szwajcarii mniemany generał hercegowiński, jest właśnie Peko Pawłowiczem. Co do celów jego podróży, utrzymują, iż wysłany został w misji wyjednania u mocarstw uznania hercegowińców stroną wojującą.

Madrycka „Gaceta“ ogłosiła okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów w kwestji wyborów deputowanych. Zaleca on najściślejszą neutralność; urzędnicy wszystkim słusznym reklamacjom mają natychmiast czynić zadosyć; władze municypalne winny czuwać nad utrzymaniem porządku publicznego podczas wyborów.

Londyn 22 grudnia. W śledztwie ze strony zarządu handlowego oświadczył Bowers, inżynier towarzystwa „Royal Mail Company“, że śruba parowca „Deutschland“ była dobra. przyrządy okrętowe mocne i dobre. Następnie przesłuchano głównego maszynistę parowca „Deutschland“, — po czem odroczone dalsze śledztwo do jutra. Krzyżowe przesłuchanie kapitana tyczyło się głównie kierunku kursu parowca.

T. Esse. K. Witkowski.

# Ogłoszenia.

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Zawiadamia publiczność, iż w dniu 22 grudnia (3 stycznia) 1875/6 r. o godzinie 10 z rana oraz dni następnych sprzedawane będą przez publiczną licytację: meble, sprzęty pokojowe i t. p. na kupno których wzywa — **Wiktor Lipski.** (746)

## Młoda osoba

dostatecznie usposobiona, z muzyką, znająca doskonale język ruskim, poszukuje miejsca nauczycielki. Wiadomość w redakcji. (748)

 **Fortepjan** w dobrym stanie jest do zbycia za r. 100 przy ulicy Warszawskiej Nr. 55, na 2-m piętrze. (747)



**BARANY**  
z owczarni zarodowej Golina dawniej Skarszew są do sprzedania w Szadku nad Prosną. Ceny umiarkowane. **Zelazki.** (752 2-1)

Mam zaszczyt zawiadomić mieszkańców miasta Kalisza i okolicy, iż otworzyłem  
**w Ostrowie pruskim**

## GLÓWNY SKŁAD

### Węgla Kamiennych

eu gros, których dostarczać mogą po cenach najumiarkowańszych kopalnych, w miejscu, albo też franco Ostrowo lub z przewozem do Kalisza.

Zachodząc w stosunki handlowe z właścicielami najkompetentniejszych kopalń, chlubie się zadość uczynić wymaganiom szanownych interesowanych przy czem przyrzekam najspieszniejsze usługi w załatwieniu powierzonych mi interesów

z uszanowaniem **Maurycy Korn,** (748-3 1) ulica Raszkow w Ostrowie pruskim.

## MAGAZYN


### strojów damskich Z. D. Poznańskiej

zawiadamia szanowną publiczność, iż w tymże magazynie, na sezon karnawałowy urządzoną została

## PRACOWNIA sukien damskich,

i gotowe toalety balowe na żądanie dostarczane być mogą po cenach nader przystępnych. (750-3-1)

## Jest do sprzedania

 z powodu wyjazdu **fortepjan** w bardzo dobrym stanie i za bardzo przystępną cenę w domu W. Pritwitza około Banku na pierwszym piętrze. (751-3-1)

## Jest do wynajęcia od Nowego Roku pokój z opałem i przedpokojem

przy ulicy Łaziennej w domu p. Czajczyńskiej. Wiadomość na miejscu u W-jej Raczyńskiej. (749)



## Dominium Brończyn

pod Błazkami, ma na sprzedaż

## 6 baranów negretti,

zdatnych do rozplodu. (744-2-2)

## Summa rs. 573

jako własność nieletnich dzieci Czerwiaczuk jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki do wzrostu małoletnich, wiadomość u opiekuna Ty-szera Nr. 383. (743-3-2)

## SPRZEDAŻ BARANÓW

w owczarni zarodowej

w **Słupi pod Kempnem w W. Ks. Pozn.,** rozpoczęła się dnia 1 Listopada. Ceny umiarkowane. (644-16-14)

## Od Nowego roku jest do wynajęcia SZYNK wraz z LOKALEM

przy ulicy Wrocławskiej w domu p. Stange. Bliższa wiadomość u p. Lewickiego mieszkającego w domu p. Lande, pod № 17. (723-4-4)

## KSIEGARNIA Alfonsa Hurtiga

w Kaliszu,

przyjmuje prenumeratę na rok 1876. Posiada wielki wybór książek dziecinnych w językach: polskim, niemieckim i francuskim.

**Kalendarze** na r. 1876 różnych wydań. (700-8-7)

## HANDEL WIN H. Robińskiego

w Ostrowie (ulica Kaliska)

poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. (722-12-4)

## SKŁAD WIN ADOLFA KEMPNER,

do którego wchód obecnie przez trzecie drzwi korytarza, naprzeciw głównych schodów poleca wszelkie gatunki win po cenach niższych, a przytem odstępować biorącym znaczniejsze partje, stosowny rabat.

Tamże są także do wydzierżawienia większe i mniejsze lokale po cenach przystępnych. (741-3-3)

 Wyszedł z druku **rys organizacji władz sądowych** podług ustawy z dnia 20 listopada 1864 r. i postanowienia o wprowadzeniu reformy sądowej w królestwie polskiem z dnia 19 lutego 1875 r. przez **W. Miklaszewskiego.** Nakład księgarni sortymentowej i składu nut **Stopelle i Stan** (dawniej M. Glücksberga) Krakowskie przedmieście Nr. 7. Cena rs. 1 z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 10.  
Nabyć można w księgarni nakładowej i we wszystkich innych księgarniach w Warszawie i na prowincji. (740-3-3)



## KANTOR

### Przedsiębiorstwa Przewozowego

A. Wróblewski i Spółka

w Warszawie ulica Trębacka Nr. 11.

W dalszym rozwoju swych czynności, oprócz przewozu towarów, mebli, fortepjanów, posyłek i t. p. na wszystkie stacje dróg żelaznych w Warszawie na Pradze i odwrotnie. Kantor podejmuje się przewozu wszelkiego rodzaju towarów i posyłek na trakty Lubelski, Płocki, Radomski, Kaliski i t. d. gwarantując za całość i termin dostawy. (704-6-6)

 Jest do wynajęcia od **Nowego Roku** 

## Possessja na szynk

po ś. p. Sztolercze, na **Tyńcu** pod Nr. 100. Bliższa wiadomość u Augusta **Zipser,** Dobrzez Mały Nr. 36.

## TEATR.

W czwartek przedstawione będą komedje **Nikimnie nie zna, Miłość z przeszkodami i Ulicznik Warszawski.**

## Kurs Giełdy warszawskiej.

Dnia 23 grudnia 1875 r.

Monety i papiery.	żądano		płacono	
	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.
601-Imperjały rossyjskie . . . . .	—	—	—	—
Pruski tal. kosztuje r. 1 k. 13 . . . . .	—	—	—	—
Listy zast. 3 okresu serji I. za r. 100 . . . . .	96	45	96	15
„ „ „ serji II. „ 100 . . . . .	96	45	96	15
„ „ „ nowe 5% z r. 1869. . . . .	94	05	93	75
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziems. . . . .	—	—	—	—
Listy Likwidacyjne za r. 100 . . . . .	82	50	82	20
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860 . . . . .	100	55	99	50
Nowa rossyjs. pożyczka premjo. 1864 . . . . .	223	—	—	—
„ „ „ 1866 . . . . .	223	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. za szt. . . . .	88	—	—	—
„ „ „ Warsz.-Bydgoskiej . . . . .	75	—	—	—
„ Głow. Tow. Ros. Dróg Żelaz . . . . .	—	—	159	—
„ Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols . . . . .	118	50	117	50
Obligacje Kolei Żelaz. Terespolskiej . . . . .	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej . . . . .	101	50	100	50
5% Listy Zastawne Rossyjskie . . . . .	104	20	103	75

Wartość kup. od L. Z. od rs. 100 k. 178 8/10  
 „ „ „ nowych „ k. 223 1/10  
 „ „ „ Likwida. „ „ 2 1/2

## Weksle.

Berlin: Weksel 100 talarowy 2 m. . . . .	113	10	112	80
Londyn: 1 funt szterling 3 m. . . . .	7	62	7	60
Paryż: Weksel 2 m. za 300 franków . . . . .	91	80	—	—
Wiedeń: Weksel 2 m. za 150 r. . . . .	100	05	—	—
Moskwa: 100 r. 1 m. . . . .	—	—	—	—
Petersburg: 100 r. 3 m. . . . .	—	—	—	—
„ „ „ a vista . . . . .	—	—	—	—

## Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I A	S ł o Ń c a				D n i a				K s i e ż y c a	
	Wschód	Zachód	Długość	Ubyło	Wschód	Zachód	g.	m.	g.	m.
28 grudnia Wtorek	8	9	3	54	7	45	0	2	we	5
29 „ Środa	8	9	3	55	7	46	0	3	dnie	4
30 „ Czwartek	8	9	3	55	7	47	0	4	21	„